

Oleandry - zdegradowane miejsce pamięci narodowej



W XX wieku Polacy dwukrotnie odzyskiwali niepodległość i niezależność i za każdym razem działania przez nich podejmowane nie przyniosły efektów natychmiastowych. Rok 1918 poprzedzony był wymarszem I Kompanii Kadrowej z krakowskich Oleandrów 6 sierpnia 1914 r., a rok 1989 powstaniem Solidarności w 1980 r.

O ile jednak drugie wydarzenie zostało w jakiś sposób upamiętnione, to miejsce, w którym zapoczątkowano wysiłek zbrojny Polaków, by w ramach I wojny światowej wywalczyć dla Polski niepodległość, zostało niemal całkowicie zapomniane i zmarginalizowane.

Krakowskie Oleandry przez lata były pomijane milczeniem - nie tylko w PRL, ale także w III RP. Jedynym wydarzeniem, które wiązało się z tym miejscem, był coroczny wymarsz kolejnych edycji Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej, jedynej imprezy patriotycznej z tradycjami wywodzącymi się z II RP.

W planach przedwojennego Związku Legionistów Oleandry miały stać się miejscem zarówno spotkań byłych legionistów, jak upamiętniającym ich wysiłek zbrojny. Ówczesne władze Krakowa przekazały Związkowi Legionistów sporą działkę w Oleandrach, a ten rozpoczął na niej budowę Domu Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, znanego powszechnie jako Dom Józefa Piłsudskiego. Niestety, obiekt ten nigdy nie został zrealizowany zgodnie z założeniami architektonicznymi z okresu międzywojennego (zdzążono wybudować zaledwie 1/4 kubatury zaprojektowanego budynku) i od dawna nie spełnia swej roli związanej z upamiętnieniem wydarzenia sprzed 100 lat. Część niewykorzystanej działki władze komunistyczne podarowały Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, a na drugiej części wybudowano w latach 70. biurowiec dla firmy Petroinform, zajmując na parking podjazd do Domu Piłsudskiego. Po latach firma została sprywatyzowana, pozwolono jej uwłaszczyć się na działce i budynku, a wreszcie sprzedać je kolejnemu właścicielowi, który właśnie teraz, w setną rocznicę wymarszu I Kadrowej, uznał, że budynek nie spełnia jego oczekiwań. Postanowił go zburzyć i na jego miejscu zbudować nowy, o wyższym standardzie, ale też i większych gabarytach.

Adam Zyzman

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" 5/2014r.

fot. Oleandry - zrealizowane skrzydło Domu im. J. Piłsudskiego